

Szymczyk, Maciej

Półtora wieku tradycji budowy maszyn papierniczych w Jeleniej Górze-Cieplicach

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/3-4, 205-228

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Maciej Szymczyk
Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach Zdroju

PÓLTORA WIEKU TRADYCJI BUDOWY MASZYN PAPIERNICZYCH W JELENIEJ GÓRZE-CIEPLICACH¹

W lipcu 2004 r. minęło 150 lat od założenia w Cieplicach zakładu mechanicznego, specjalizującego się w remontach i produkcji maszyn papierniczych. Fabryka ta już na przełomie XIX i XX w. zyskała w środowisku producentów papieru szerokie uznanie, a jej maszyny, pracując w wielu krajach świata, od 100 lat są najważniejszym produktem eksportowym Cieplic.

Fabryka maszyn papierniczych nie mogłaby powstać w tym miejscu i osiągnąć tak wielkich sukcesów bez istnienia w pobliżu silnego ośrodka papierniczego. Okolice Jeleniej Góry znane są z produkcji papieru już od drugiej połowy XVI w. Czerpalnie, w których papier wytwarzano ręcznie, istniały m. in. w Sobieszowie, Janowicach Wielkich, Miłkowie, Piechowicach, Jeleniej Górze, Podgórzynie i Krzaczyńcu². W wyniku postępu w produkcji, jaki został zapoczątkowany wynalezieniem u schyłku XVIII w. maszyny papierniczej, papiernictwo stopniowo przekształcało się z rzemiosła w przemysł, a czerpalnie zastępowały fabryki papieru. W pobliżu Jeleniej Góry pierwszą papiernię, w której zastosowano maszynową produkcję, uruchomiono w 1837 r. w Dąbrowicy. Do połowy XIX w. maszyny papiernicze zainstalowano jeszcze w trzech innych zakładach, a na początku kolejnego półwiecza w czterech następnych. Początkowo maszyny do tutejszych papierni sprowadzano z Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, lub z dalszych części Niemiec. Duże zapotrzebowanie na nowoczesne środki produkcji

sprawiło, że już w połowie XIX w. odnotowano pierwsze próby konstruowania maszyn papierniczych przez samych papierników³.

ROZWÓJ MASZYNOWEJ TECHNIKI PRODUKCJI PAPIERU

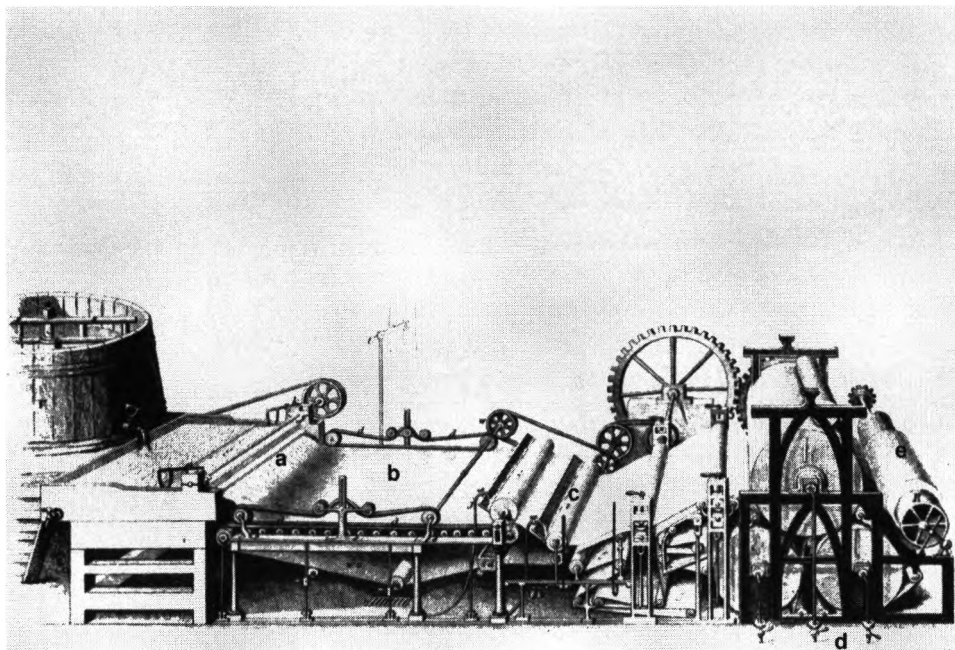
U schyłku 1798 r. Francuz Louis Nicolas Robert skonstruował pierwszą w świecie maszynę papierniczą (zwaną papiernicą). Odkrycie to z czasem uznano za najważniejsze wydarzenie w papiernictwie od czasu wynalezienia papieru w 105 r. n.e.

Maszyna Roberta składała się z drewnianego zbiornika, który wypełniano masą papierniczą (zawiesiną włókien powstałą z tkanin lnianych lub konopnych). W górnej części balii znajdował się walec łopatkowy, którego zadaniem było odrzucanie pobieranej ze zbiornika masy na osłaniającą go od góry pokrywę. Z pokrywy masa wylewała się na spadzisty próg, z którego spływała na napięte pomiędzy dwoma wałkami drucziane sito „bez końca”. Uformowana na sicie równa warstwa masy papierniczej stawała się wstęgą papieru, a następnie trafiała między walce wyżymaczki, gdzie była częściowo odciskana z wody. Dalej wilgotny papier nawijał się na walec nawijaka, z którego co pewien czas był zdejmowany i suszony na powietrzu. Sito w maszynie Roberta miało 64 cm szerokości i 340 cm długości. Urządzenie było poruszane korbą umiejscowioną w okolicach wyżymaczki⁴. Maszyna w ciągu minuty mogła wyprodukować wstęgę papieru o długości około 2,5 m⁵.

Na początku XIX w. plany maszyny trafiły do Anglii. Tam jej udoskonalaniem zajął się utalentowany mechanik Bryan Donkin, który w 1803 r. uruchomił pierwsze angielskie urządzenie wytwarzające papier. Sam sposób produkcji był podobny jak w maszynie Roberta, wprowadzono jednak wiele istotnych innowacji. Udoskonalono m.in. sposób odsączania wody z papieru oraz zastosowano napęd energią wodną⁶.

Z biegiem lat maszyna papiernicza zyskiwała kolejne podzespoły, a jej rozmiary znacznie wzrastały. W 1807 r. zastosowano pod sitem maszyny urządzenie odsysające część wody z uformowanej wstęgi papieru (tzw. skrzynki ssące), dzięki czemu papier opuszczający sito był bardziej odwodniony. Początkowo próżnię uzyskiwano za pomocą syfonowej rury barometrycznej, a w 1826 r. podzespół ten udoskonalono, wykorzystując pracę pomp próżniowych⁷. W 1820 r. został wydany patent na urządzenie do suszenia papieru, które stało się częścią papiernicy; wcześniej rola maszyny kończyła się wraz z nawinięciem wilgotnej wstęgi papieru na nawijak. Dzięki zastosowaniu, pomiędzy ostatnią prasą a nawijakiem, sekcji suszącej, produkcja uległa istotnemu usprawnieniu; maszyna wytwarzała suchy papier. Głównymi podzespołami części suszącej były ogrzewane od wewnątrz metalowe cylindry, wokół których przepuszczano wilgotną wstęgę papieru. Początkowo cylindry ogrzewano rozżarzonym węglem wsypanym do ich wnętrza (wykonane były z miedzianej blachy), a z czasem weszły

do użytku odlewane z żeliwa cylindry zamknięte, do których rurami doprowadzano gorącą parę. W celu przyspieszenia pracy maszyny, konstruowano sekcje suszące z kilkoma cylindrami⁸.



Ryc. 1. Maszyna papiernicza z 1866 r. (a – wlew masy papierniczej, b – część sitowa, c – część prasowa, d – część susząca, e – nawijak).

Bardzo istotnym udoskonaleniem części sitowej było zastosowanie w 1830 r. tzw. wałków rejestrowych, które umieszczone pod sitem z mokrą wstęgą papieru podtrzymywały je, ochraniając tym samym przed wypaczeniem formowanej wstęgi pod wpływem własnego ciężaru. Innowacja ta pozwoliła na konstruowanie w przyszłości maszyn ze znacznie szerszą częścią sitową, co wpłynęło na podwyższenie ich wydajności⁹.

W latach 50. XIX w. za sekcją suszącą zaczęto instalować gładziki – urządzenia złożone z dwóch metalowych walców, pomiędzy którymi przepuszczano wstęgę papieru. W 1862 r. firma C.G. Haubold z Chemnitz wprowadziła nową maszynę do gładzenia papieru, tzw. kalander. Urządzenie składało się z kilku lub kilkunastu ciężkich walców ułożonych poziomo jeden na drugim, pomiędzy którymi przepuszczano wstęgę papieru¹⁰. Kalandry instalowano już jako osobne urządzenia wykańczające proces produkcji. Z czasem wprowadzono różnego typu przekrawacze tnące wstęgę wzdłuż lub w poprzek.

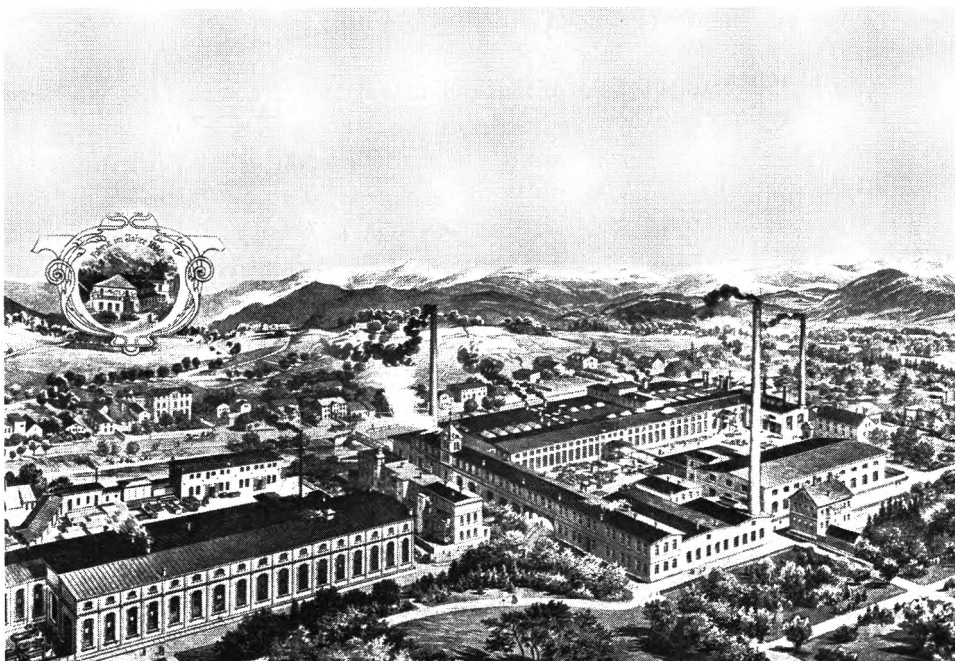
W kolejnych latach wszystkie podzespoły maszyn papierniczych poddawane były ciągłym udoskonaleniom, mającym na celu zwiększenie produkcji, obniżenie jej kosztów oraz poprawę jakości papieru. Najbardziej widocznym efektem powyższych działań było zwiększanie rozmiarów papiernic; u schyłku XIX w. szerokość maszyny przekroczyła 3 metry, a długość niektórych sięgała 50 metrów¹¹. Na wzrost wydajności wpływ miała także prędkość robocza maszyn, która dochodziła wówczas do 140 metrów na minutę¹². W okresie międzywojennym powstawały maszyny o szerokości dochodzącej do 6 metrów, a napęd niektórych przystosowany był do pracy z prędkością do 300 metrów na minutę. Najwydajniejsze maszyny w ciągu doby były w stanie wyprodukować nawet 90 ton papieru¹³. U schyłku XX w. zapoczątkowano budowę kolosów o szerokości przekraczającej 10 i długości ponad 200 m. Prędkość robocza najnowocześniejszych maszyn budowanych współcześnie dochodzi do 2200 m/minutę. Najwydajniejsze mogą w ciągu doby wyprodukować ponad 1000 ton papieru¹⁴ (podobne ilości dwieście lat temu w młynie papierniczym wytwarzano przez dziesiątki lat). Tak duży postęp mógł się dokonać dzięki zastosowaniu odpowiednich napędów maszyn papierniczych. Przez dziesiątki lat papiernice poruszane były energią wodną lub parową przy wykorzystaniu pędni (maszyna papiernicza składała się z wielu podzespołów, które musiały mieć napęd). U schyłku XIX w. próbowano dotychczasowe źródła energii zastąpić jednym silnikiem elektrycznym. Jednak dopiero zastosowanie wielosilnikowych napędów okazało się rozwiązaniem umożliwiającym znaczne zwiększenie prędkości roboczej. Pierwsze próby wprowadzenia takich rozwiązań miały miejsce w 1905 r., jednak poważniejsze sukcesy w tej dziedzinie odnotowano dopiero w okresie międzywojennym¹⁵. Pozostałe czynniki, bez których wzrost wydajności maszyn papierniczych byłby niemożliwy to zastosowanie wydajnych wlewów podających odpowiednie ilości masy papierniczej na pędzące z wielką prędkością sito, usprawnienie odwadniania formowanej wstęgi papieru i zwiększenie wydajności sekcji suszących. Sprawność maszyn papierniczych poprawiło zastosowanie komputerów sterujących ich pracą oraz systemów kontrolujących na bieżąco jakość wytwarzanego produktu¹⁶.

DZIEJE CIEPLICKIEJ FABRYKI MASZYN PAPIERNICZYCH DO 1945 R.

Rozrastający się wokół Jeleniej Góry okręg papierniczy wykazywał coraz większe zapotrzebowanie na usługi remontowe urządzeń produkcyjnych. Sytuację tę postanowił wykorzystać Heinrich Füllner z Wrocławia. W tym celu 15 lipca 1854 r. za 366 talarów zakupił w Cieplicach niewielki drewniany budynek. Założył w nim warsztat, w którym remontował urządzenia i wytwarzał części zamienne do maszyn dla okolicznych papierni. Z czasem zakład okazał się zbyt

mały i Füllner kupił od J.G. Enge'go leżącą na terenie sąsiedniej wsi Malinik (niemiecka nazwa Herischdorf) nieczynną szlifiernię szkła¹⁷. W obiekcie tym zainstalował większe tokarki i uruchomił odlewnię metalu.

Z biegiem lat, dzięki zdobywanemu doświadczeniu, Füllner podejmował się konstruowania nowych, coraz bardziej skomplikowanych urządzeń. Budował przekrawacze papieru oraz prasy instalowane w maszynach (w celu odciskania wody z wytwarzanego papieru). Następnym krokiem w rozwoju firmy była budowa kompletnych maszyn papierniczych. Pierwsze takie urządzenie powstało w Cieplicach w 1865 r. dla fabryki H. Richtera w Kunnersdorf (obecnie część Jeleniej Góry – brak polskiej nazwy)¹⁸. Maszyna ta była niewielka; produkowała wstęgę papieru o szerokości 1,4 m. Kolejne urządzenia podobnej wielkości Füllner wybudował dla innych papierników z sąsiedztwa – w 1868 r. dla J.G. Enge'go w Piechowicach, a w 1872 r. dla Heinricha Richtera w Miłkowie. Następne maszyny cieplicka firma skonstruowała po dziesięcioletniej przerwie, spowodowanej pierwszym od zjednoczenia Niemiec kryzysem gospodarczym. W 1882 r. powstały ciągi produkcyjne dla zakładu Bergera w Piechowicach oraz dla fabryki w Borowym Jarze (Koniec Świata – dziś część Jeleniej Góry). W tym samym czasie Füllner zdobył pierwsze zamówienia od producentów papieru spoza okręgu jeleniogórskiego; w 1882 r. wpłynęło do Cieplic zlecenie na budowę maszyny dla leżącej w dobrach kanclerza Niemiec Ottona von Bismarcka



Ryc. 2. Panorama zakładów Füllnera na pocz. XX w.
(w lewym górnym rogu widok fabryki ok. 1880 r.)

fabryki papieru w Kępicach na Pomorzu. Do pierwszej wojny światowej w Cieplicach dla kępickiej fabryki wyprodukowano dalszych 7 maszyn papierniczych oraz szereg mniejszych urządzeń. Świadczone usługi dla pomorskiej firmy przyniosły Füllnerowi sławę, której efektem były liczne zamówienia z całych Niemiec¹⁹.

Od 1878 r. Heinrich Füllner prowadził zakład wspólnie ze swym synem Eugenem. W 1884 r. młody Füllner został współdziałowcem firmy. 5 lat później Heinrich umierał ze świadomością, że fabrykę pozostawia w dobrych rękach. Za czasów nowego właściciela niewielki zakład produkcyjno-remontowy o lokalnym znaczeniu stał się jednym z największych i najbardziej znanych producentów maszyn papierniczych na świecie. Maszyny z Cieplic już na przełomie XIX i XX w. stały się najważniejszym produktem eksportowym cieplickiego przemysłu. Kluczem do sukcesu Füllnera była jakość jego produktów, co dostrzegano na międzynarodowych wystawach: w 1897 r. w Lipsku cieplicka firma uzyskała złoty medal, trzy lata później w Paryżu Grand Prix i krzyż legii honorowej, w 1907 r. również w Paryżu Grand Prix, a w 1911 r. w Turynie kolejną Grand Prix. Osiągnięcia te rozślawiły fabrykę i otworzyły jej drogę do rynków na całym świecie. Jej urządzenia pracowały w Danii, Szwecji, Norwegii, Holandii, Belgii, Austro-Węgrzech, Rumunii, Grecji, Francji, Wielkiej Brytanii, we Włoszech i w Rosji (w tym również na ziemiach polskich oraz na terenie Finlandii, która już wówczas stawała się europejską potęgą w dziedzinie papiernictwa). Na początku XX w. firma spod Jeleniej Góry rozpoczęła eksport swych maszyn do obu Ameryk (Brazylia, Argentyna, Chile, Wenezuela, Urugwaj, Kanada) oraz do Azji (Chiny, Japonia)²⁰.

Eugen Füllner zwiększając produkcję, dawał zatrudnienie coraz większej liczbie osób. Na początku istnienia zakładu pracował w nim jedynie właściciel. W 1880 r. firma zatrudniała 22 osoby, a w chwili śmierci swego założyciela dawała utrzymanie 80 osobom. W 1908 r. przedsiębiorstwo zatrudniało już ok. 600 robotników i urzędników. Początkowo jedynym konstruktorem w firmie był Heinrich Füllner. Z czasem zyskał on wsparcie syna i obydwaj projektowali urządzenia²¹. Dopiero po przejściu zakładu przez Eugena zaangażowano pierwszego inżyniera – Antona Schloßbauera, który stanowił ogromne wsparcie dla Füllnera w projektowaniu urządzeń papierniczych. Z czasem Schloßbauer za zaangażowanie w rozwój biura konstrukcyjnego zyskał ogromne zaufanie i przyjaźń swego szefa. Został współwłaścicielem firmy, a także szwagrem²² Eugena Füllnera.

W imponującym tempie wzrastały obroty przedsiębiorstwa: w 1880 r. sięgały one 110 tys. marek, w 1889 r. wynosiły ok. 500 tys., w 1895 r. 1980 tys.²³, a w 1913 r. już ok. 6 mln marek²⁴.

Eugen Füllner za wkład w rozwój przemysłu budowy maszyn papierniczych uzyskał wiele tytułów i odznaczeń, m.in. w 1898 r. tytuł Radcy Handlowego, w 1900 r. tytuł Radcy Handlowego Królestwa Prus, a 10 lat później Tajnego Rad-

cy Handlowego. W 1913 r. Wyższa Szkoła Techniczna we Wrocławiu za zasługi dla rozwoju techniki przyznała mu tytuł doktora inżyniera. W 1904 r., z okazji 50 rocznicy powstania firmy, jej właściciel otrzymał Czerwony Order Orła 4. klasy, a cztery lata później Order Korony 3. klasy²⁵.

Füllner był znany z dbałości o pracowników swego zakładu. Powołał dla nich kasę mieszkaniową oraz fundację swego imienia, które wybudowały kolonię mieszkaniową dla ponad 70 rodzin. Utworzył zakładową kasę chorych oraz fundusz ubezpieczeniowy dla osób poszkodowanych w wypadkach. Założył także przedszkole z placem zabaw i bibliotekę. Każda osoba po 20 latach pracy w firmie otrzymywała złoty zegarek, a po 25 latach złoty łańcuszek. Füllner zaangażowany był również w działalność na rzecz społeczności lokalnej. W 1906 r. ufundował dla Ciepliec park w norweskim stylu z pawilonem wzorowanym na obiekcie znajdującym się w Holmenkollen koło Oslo²⁶. Park do 1945 r. nosił imię Eugena Füllnera (obecnie Park Norweski).

Pod koniec życia, z powodu braku następcy, który przejąłby przedsiębiorstwo, Eugen Füllner zdecydował się sprzedać je w 1920 r. koncernowi maszynowemu *Linke-Hoffman-Lauchhammer AG.* z Wrocławia. Zmarł 24 maja 1925 r. w wieku 72 lat²⁷.

W celu wykorzystania marki, jaką zakład zdobył za czasów Eugena Füllnera, wrocławski koncern prowadził firmę pod nazwą *Füllnerwerk*. Pierwsze lata w strukturach *Linke-Hoffman-Lauchhammer AG* były okresem dalszego rozwoju cieplickiej fabryki, którą stale unowocześniano. Wzrost zawieranych kontraktów spowodował zwiększenie liczby pracowników; w połowie 1929 r. *Füllnerwerk* zatrudniał aż 1100 osób²⁸. Projektowanie tak wielkiej ilości maszyn oraz setek innych urządzeń (z których wiele miało charakter innowacji) wymagało rozbudowy biura konstrukcyjnego. W okresie międzywojennym kadrę tworzyli m. in. inżynierowie: Zeitsch, Recker, Hutschel, Nietschke, Weise i Weierganz²⁹. Inż. Karl Zeitsch w latach 30. pełnił funkcję dyrektora firmy, odpowiedzialnego m. in. za kontakty handlowe³⁰.

Większość urządzeń skonstruowanych w Cieplicach kupiły w tamtym okresie papiernie zagraniczne. Spośród 83 maszyn zamówionych od przejęcia zakładu przez wrocławski koncern do wybuchu wielkiego kryzysu, w niemieckich papierniach zainstalowano jedynie 25. Pozostałe trafiły do zakładów w niemal całej Europie oraz w Azji i Ameryce Południowej. Najwięcej maszyn zakupiły papiernie ze Szwecji – 9, ZSRR – 8, Polski i Wielkiej Brytanii po 6, Brazylii i Włoch po 5. Do Chin, Czechosłowacji, Danii, Finlandii oraz Francji sprzedano po 2 maszyny oraz Afganistanu, Belgii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Portugalii i Rumunii po 1³¹.

Korzystny dla zakładu okres przerwał wielki kryzys gospodarczy. Konsekwencją pogorszenia sytuacji niemieckiej branży papierniczej był gwałtowny spadek inwestycji; w latach 1929–1933 do Ciepliec wpłynęło tylko jedno za-

mówienie na maszynę od niemieckiego producenta papieru. Cieplicką fabrykę ratowały nieliczne zlecenia z zagranicy, w tym głównie z ZSRR, gdzie *Füllnerwerk* miał już ugruntowaną pozycję. Położenie zakładu dramatycznie pogorszyło się w 1932 r., kiedy to nie przyjęto żadnego poważnego zamówienia³². Dodatkowo sytuację komplikowały problemy finansowe wrocławskiego koncernu, który zdecydował się zamknąć zakład w Cieplicach i przenieść produkcję urządzeń papierniczych do Wrocławia. Przeciwwstawili się temu władze Cieplic i Malinika podejmując akcję ratowania zakładu. Udało się im pozyskać nowego inwestora, który zgodził się w 1934 r. odkupić cieplicką fabrykę od wrocławskiej spółki. Nabywcą była firma *Maschinenfabrik AG. vorm. Wagner & Co.* z Köthen w Anhalt, produkująca również maszyny dla przemysłu papierniczego³³. W lutym 1935 r. siedzibę firmy przeniesiono z Köthen do Malinika koło Cieplic. Wraz ze zmianą właściciela cieplickiej fabryki, utworzono spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem założycielskim 300 tys. marek, pod nazwą *Füllnerwerk GmbH*³⁴. Krótco później spółka *Maschinenfabrik AG. vorm. Wagner & Co.* sprzedała zakłady w Köthen, a w zamian zakupiła w Chocianowie firmę *Marienhütte*, w której uruchomiła produkcję cylindrów suszących do maszyn papierniczych. Ponadto spółka przejęła zakłady firmy *Banning & Seybold* w Düren, specjalizujące się również w budowie urządzeń dla przemysłu papierniczego. W wyniku szeregu przejęć firma *Maschinenfabrik AG. vorm. Wagner & Co.* stała się holdingiem, do którego należały: *Füllnerwerk GmbH* w Cieplicach, *Marienhütte* w Chocianowie, *Banning & Seybold AG* w Düren, *Erkensator GmbH* w Düren i *Maschinen-Eksport GmbH* w Berlinie³⁵. Właścicielem większości udziałów holdingu był Otto Dörries, który we wrześniu 1938 r. doprowadził do zmiany jego nazwy na *Maschinenfabrik Wagner-Dürries AG*³⁶.

W drugiej połowie lat 30. XX w. nastąpiła poprawa koniunktury, dzięki czemu fabryka w Cieplicach otrzymywała zlecenia na wykonanie średnio 10 maszyn papierniczych rocznie. Nadal najwięcej urządzeń sprzedawała papierniom spoza Niemiec. Najpoważniejszym odbiorcą powstających tu maszyn stała się Finlandia, której przemysł papierniczy rozwijał się wówczas najdynamiczniej w Europie. Ponadto napływały zamówienia z ZSRR, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Włoch i Łotwy oraz Brazylii i Argentyny. Urządzenia konstruowane w Cieplicach były coraz wydajniejsze. W 1936 r. wybudowano tu dla angielskiego odbiorcy największą na świecie maszynę do produkcji pergaminu o wydajności 17 ton na dzień³⁷. W latach 1937–1938 powstała maszyna do produkcji papieru na worki do pakowania cementu, o rekordowej wydajności 90 ton na dobę³⁸. Firma oprócz maszyn papierniczych i urządzeń pomocniczych dla papierni, u schyłku lat 30. wytwarzała również instalacje doświadczalne, które wykorzystywano m.in. w zakładach celulozy i włókien sztucznych w Jeleniej Górze³⁹.

Okres drugiej wojny światowej nie był korzystny dla cieplickiej firmy. Przemysł papierniczy nie należał do priorytetowych branż w czasach konfliktów zbrojnych, zatem zmalały zamówienia na nowe urządzenia ze strony fabryk papieru. Z tej przyczyny w zakładzie wprowadzono produkcję zbrojeniową; wytwarzano tu lufy i zamki do karabinów⁴⁰. Jednak opinie o urządzeniach Füllnera nawet w czasie wojny były bardzo wysokie. Postanowił wykorzystać to Otto Dörries, sprawujący kontrolę nad spółką *Maschinenfabrik Wagner-Dörries AG*, do której należał *Füllnerwerk GmbH* i doprowadził do formalnego połączenia obydwu podmiotów. Z dniem 1 lipca 1942 r. firma rozpoczęła działalność pod nazwą *Dörries-Füllner Maschinenfabriken AG*⁴¹.

Lata drugiej wojny światowej to także najmniej chlubny okres w dziejach fabryki, z powodu wykorzystywania w niej pracy niewolniczej. Wielu wykwalifikowanych robotników zakładu zostało powołanych do hitlerowskiej armii, a ich miejsce zajmowali więźniowie, dla których powstał już w 1939 r. w Cieplicach obóz pracy. Przebywali w nim więźniowie różnych narodowości (m.in. Polacy, Rosjanie, Ukraińcy) w liczbie ok. 200 osób. Odnotowano również przypadki rozstrzeliwania lub wieszania więźniów⁴². Obóz zlikwidowano dopiero przed zajęciem Cieplic przez Armię Czerwoną na początku maja 1945 r.

Po wojnie w oparciu o fabrykę w Düren, Otto Dörries odbudował swoją firmę pod nazwą *O. Dörries AG Düren*. Podobnie jak do 1945 r., jego zakład nadal specjalizował się w produkcji urządzeń dla przemysłu papierniczego. W materiałach reklamowych firma Dörriesa nawiązywała do swych korzeni w Cieplicach i Maliniku, wymieniając m.in. nazwę *Dörries-Füllner AG*⁴³.

Jelenia Góra wraz z Cieplicami zostały zajęte przez oddziały Armii Radzieckiej 9 maja 1945 r. Kotlina Jeleniogórska w czasie działań wojennych nie poniosła większych strat; niemal żadne zakłady przemysłowe nie uległy zniszczeniu. Zarząd nad powiatem jeleniogórskim polska administracja rozpoczęła przejmować od Rosjan w trzeciej dekadzie maja⁴⁴. Fabryka maszyn papierniczych w Cieplicach przez kilka miesięcy znajdowała się jednak w rękach zwycięskiej armii, której brygady zdemontowały i wywiozły wszystkie maszyny, obrabiarki, a nawet zalegające na terenie zakładu surowce, pozostawiając po sobie puste i zniszczone hale fabryczne⁴⁵. Po objęciu opustoszałych obiektów przez polskie władze odkryto archiwum z dokumentacją urządzeń papierniczych. Zainteresował się nią wchodzący w skład Grupy Operacyjnej przejmującej zakład inż. Waław Jędrzejewski, który przed wojną uczestniczył w budowie Fabryki Celulozy w Niedomicach i potrafił właściwie ocenić wartość dokumentów. Podjął więc starania mające na celu odbudowę zakładu produkującego urządzenia papiernicze⁴⁶. Jego inicjatywa okazała się niezwykle cenna dla polskiej branży papierniczej, która podczas drugiej wojny światowej w dużym stopniu uległa zniszczeniu. Ponadto na włączonych do Polski w 1945 r. Ziemiach Zachodnich i Północnych, większość zakładów papierniczych w czasie działań wojennych legło w gruzach lub padło łupem Armii Radzieckiej. Było za-

tem ogromne zapotrzebowanie na specjalistyczną wytwórnnię urządzeń dla odbudowującej się branży papierniczej⁴⁷.

FABRYKA MASZYN PAPIERNICZYCH *FAMPA* 1945–1990

Odbudowę ośrodka produkcji maszyn papierniczych rozpoczęto od powołania dwóch podmiotów: produkcyjnego – *Fabryki Maszyn Papierniczych* oraz konstrukcyjnego – *Centralnego Biura Konstrukcji Maszyn Papierniczych i Aparatury Celulozowej*. Obiekty po dawnej firmie *Dörries-Füllner* nie nadawały się wówczas do wykorzystania, zatem nowe przedsiębiorstwa postanowiono zlokalizować czasowo w Jeleniej Górze. 21 listopada 1945 r. utworzono *Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn Papierniczych i Aparatury Celulozowej*. Jego kierownikiem, a następnie dyrektorem został inż. Jędrzejewski. Pierwszą siedzibą biura była willa niemieckiego konstruktora inż. Reckera w Cieplicach. W jednym z przydzielonych tam pokoi mieszkali inż. Jędrzejewski i jego zastępca inż. Józef Ciesielski, a w sąsiednim urządzono pracownię projektową. Zaangażowali oni do pracy ok. 20 konstruktorów dawnej firmy *Dörries-Füllner* wraz z inż. Karlem Zeitschem i wspólnie opracowali projekt maszyny produkującej bibułkę papierosową. Zainteresowali nią *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*, którego dykcja zdecydowała się zamówić urządzenie i na ten cel wyasygnowała zaliczkę. Pieniądze te pozwoliły na zatrudnienie nowych specjalistów i przeniesienie biura do lokalu mającego lepsze warunki.

W kwietniu 1946 r. przemysł maszynowy otrzymał będący dotąd w rękach PKP zakład produkcyjny przy ul. Dewajtis (obecnie ul. Waryńskiego) z przeznaczeniem na fabrykę maszyn papierniczych. Tworzonemu przedsiębiorstwu nadano nazwę *Jeleniogórskie Zakłady Budowy Maszyn Papierniczych i Aparatury Celulozowej*. Do biurowca fabryki przeniesiono również *Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn Papierniczych i Aparatury Celulozowej*. W 1947 r. *JZBMPiAC* otrzymały dodatkowo odlewnię żeliwa i warsztat mechaniczny w Jeleniej Górze przy ul. Kilińskiego. Dzięki temu przedsiębiorstwo mogło samodzielnie wykonywać konstrukcje maszyn. 15 września 1948 r. połączono *CBKMPiAC* z *JZBMPiAC*, tworząc przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą *Fabryka Maszyn Papierniczych* (z czasem przyjęła się nazwa *Fampa*). Organizacyjnie *Fampę* podporządkowano *Centralnemu Zarządowi Przemysłu Maszynowego*⁴⁸. W latach 50. *CZPM* zastąpiło *Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich ZEMAK* (skupiające kilkanaście fabryk przemysłu maszynowego), które podlegało resortowi przemysłu ciężkiego. Cieplicka fabryka należała do zjednoczenia *ZEMAK* aż do jego rozwiązania w 1982 r.⁴⁹

Jesienią 1948 r. przekazano *Fampie* obiekty po firmie *Dörries-Füllner* w Cieplicach, przydzielając jej dodatkowo hale fabryczne przy cieplickim dworcu kolejowym. W 1949 r. utworzono Dyрекcję Budowy fabryki, na której czele stanął inż. Waław Jędrzejewski. Organizacyjnie Dyrektor Budowy podlegał bezpośrednio Dyrektorowi Naczelnemu *Fabryki Maszyn Papierniczych*, którym był wówczas inż. Leon Czapski⁵⁰. Po przeprowadzeniu adaptacji biurowca, do Cieplic przeniosło się kierownictwo, administracja i biuro konstrukcyjne. Hale fabryczne po odbudowie wyposażano od podstaw w niezbędne urządzenia. W 1950 r. udało się uruchomić pierwszy oddział produkcyjny. W miarę otrzymywania kolejnych obrabiarek, sukcesywnie rozpoczynano eksploatację następnych hal. W tym czasie wybudowano bocznice kolejową dla hal produkcyjnych przy dworcu kolejowym. Po przeprowadzce do Cieplic, *Fampa* za wyjątkiem odlewni zwolniła wszystkie obiekty w Jeleniej Górze⁵¹.

Dla sprawnego funkcjonowania przedsiębiorstwa, któremu za zadanie postawiono budowę maszyn papierniczych, niezwykle istotne było skompletowanie załogi posiadającej odpowiednie kwalifikacje. Szybko zwiększała się liczba pracowników; w 1949 r. zakład zatrudniał 755 osób, a rok później już 1046. W 1950 r. pracowało w fabryce łącznie 193 pracowników inżynieryjno-technicznych, 10 lat później 296, z kolei w 1964 r. aż 432⁵². W pierwszych latach powojennych wykorzystywano doświadczenie niemieckich inżynierów, którzy przekazywali polskim konstruktorom swą wiedzę w zakresie projektowania maszyn papierniczych. Byli to m.in. inż. Zeitsch, Recker, Hutschel, Nietschke, Weise i Weierganz⁵³.

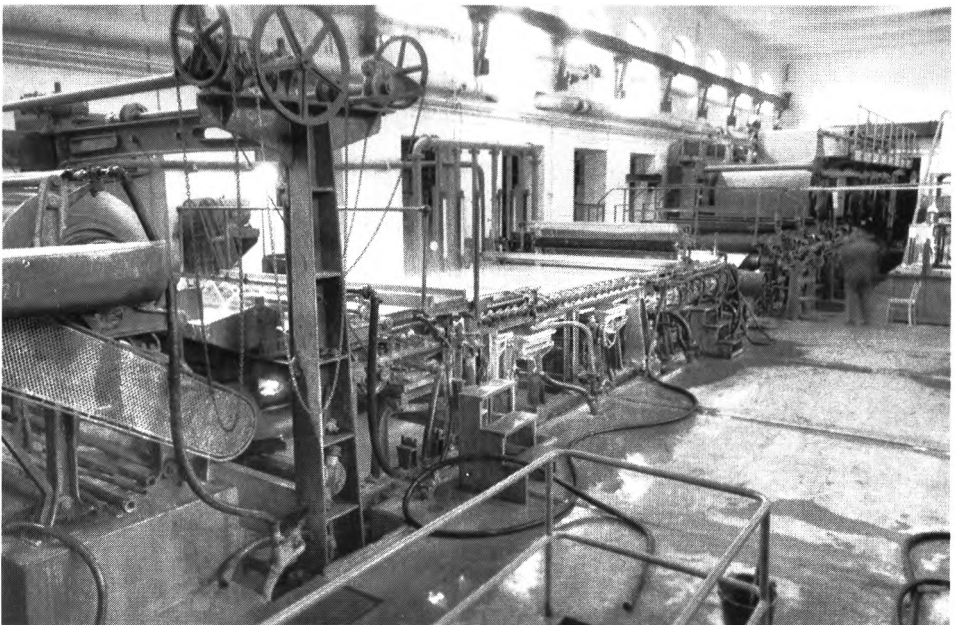
Fampa w pierwszych latach powojennych otrzymywała zamówienia na remonty i przebudowy zdewastowanych w czasie działań wojennych maszyn papierniczych (m.in. w latach 1947–1950 brygady z Cieplic remontowały maszyny w papierniach w Żywcu, Poznaniu-Malcie, Krapkowicach i Jeziornie)⁵⁴. Potrzeby branży papierniczej sprawiły zatem, że *Fampa* wyspecjalizowała się w modernizacjach istniejących urządzeń. Znaczące sukcesy w adaptacjach i remontach maszyn papierniczych odnosili inżynierowie Józef Ciesielski i Marian Gaj⁵⁵. Osobą, która na wiele lat wytyczyła kierunek rozwoju *Fampy* był mgr inż. Jerzy Jerzykiewicz, który projektował bądź nadzorował projektowanie wszystkich ważniejszych maszyn dla Jeziornie, Włocławka, Żywca a później Kostrzyna, Świecia i wielu innych zakładów w kraju i za granicą. Był on również inicjatorem zakupu nowoczesnych licencji, które pozwoliły na długie lata stać się przedsiębiorstwu najważniejszym producentem maszyn papierniczych w krajach socjalistycznych⁵⁶. Obok Jerzykiewicza czołowymi konstruktorami *Fampy* byli Edward Szytko, Feliks Gorzkiewicz i Zbigniew Krzewiński⁵⁷.

Początkowo *Fampa* podejmowała się budowy urządzeń dla innych branż; wytwarzano m.in. maszyny dla przemysłu włókien sztucznych, włókiennictwa, a nawet suwnice, windy okrętowe i schody ruchome. W kolejnych dekadach

przedsiębiorstwo nie zrezygnowało z produkcji urządzeń dla innych gałęzi przemysłu; dostarczało m.in. maszyny do produkcji eternitu oraz płyt pilśniowych⁵⁸.

W 1950 r. *Fampa* rozpoczęła budowę pierwszej po wojnie maszyny papierniczej. Było to urządzenie do produkcji bibułki papierosowej, zaprojektowane przez zespół niemieckich i polskich inżynierów kilka lat wcześniej. Maszynę tę zainstalowano w Jeziornie, a nazwano imieniem *Pamela*⁵⁹. Urządzenie produkowało wstęgę bibułki o szerokości 2,1 m⁶⁰. Zyskało w środowisku papierników szerokie uznanie i *Fampa* otrzymała zamówienie na identyczną maszynę dla czechosłowackiej fabryki w Olšanach, które zrealizowała w 1951 r. Było to pierwsze poważne zadanie eksportowe przedsiębiorstwa. Z czasem *Fampa* realizowała coraz więcej kontraktów zagranicznych (głównie do krajów RWPG, Jugosławii Turcji, Egiptu i Brazylii)⁶¹, wskutek czego niekiedy zalegała z wykonywaniem zamówień krajowych.

Budowane początkowo w oparciu o przedwojenne doświadczenia byłych pracowników firmy *Dörries-Füllner* maszyny były stosunkowo niewielkie (szerokość do 3,3 m), a produkowały do 200 m wstęgi papieru na minutę. Od 1953 r. projektowano w oparciu o własne doświadczenia maszyny o szerokości do 4,3 m, pracujące z maksymalną prędkością 350 m/min. W 1956 r. przedsiębiorstwo wykonało największą wówczas w Polsce maszynę do produkcji papierów drukowych dla *Włocławskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych*. Urządzenie to



Ryc. 3. Maszyna do produkcji bibułki papierosowej dla fabryki w Jeziornie *Pamela I*.

zostało zaprojektowane do produkcji wstęgi papieru szerokości 4,3 m z prędkością do 250 m/min.⁶²

W krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych już w latach 60. powstawały maszyny znacznie większe i szybsze, a *Fampa* – fabryka leżąca w kraju bloku wschodniego – była pozbawiona dostępu do najnowszej myśli technicznej. Kierownictwo polskiej branży papierniczej planowało import nowoczesnych maszyn. Przeciwwstawiła się temu *Fampa*, gdyż to oznaczałoby jej marginalizację. Przedstawiciele fabryki zaproponowali współpracę licencyjną, która umożliwiłaby podjeleniogórskiej fabryce dostęp do najnowszych technik budowy maszyn papierniczych, a zarazem pozwoliłaby Polsce na zaoszczędzenie dewiz, których zawsze brakowało. Propozycje te władze zaakceptowały i w 1964 r. przedsiębiorstwo zawarło umowę na budowę szybkobieżnych maszyn papierniczych z angielsko-amerykańską firmą *Walmsleys-Beloit*, wówczas największym na świecie koncernem specjalizującym się w budowie urządzeń dla przemysłu papierniczego⁶³. Kontrakt miał obowiązywać 10 lat, jednak w 1974 r. przedłużono go do 1989 r.⁶⁴, a następnie prolongowano o kolejnych 5 lat. Dzięki licencji *Fampa* rozpoczęła produkcję najnowocześniejszych na świecie maszyn papierniczych. Zainstalowano je w istniejących zakładach (Kostrzyn, Myszków) oraz w nowobudowanych kombinatach celulozowo-papierniczych w Świeciu i Kwidzynie. Cieplicki zakład w oparciu o licencję wybudował również wiele maszyn dla odbiorców zagranicznych – głównie dla Czechosłowacji, Rumunii, Turcji, Węgier i ZSRR⁶⁵.

Kontrakt z firmą *Walmsleys-Beloit* nie był jedynym zawartym wówczas przez fabrykę maszyn papierniczych; w 1966 r. *Fampa* podpisała umowę licencyjną z włoską firmą *RCM* na maszyny wykańczalne do wyrobu płyt azbestowocementowych, a rok później zakupiła licencję od amerykańskiej firmy *Bird Machine Co.* na budowę innych nowoczesnych urządzeń dla przemysłu papierniczego. Zakład z Cieplic utrzymywał współpracę z szeregiem renomowanych krajowych biur projektowych i instytutów badawczych. Najważniejszym z nich było *Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego* w Łodzi, które przygotowywało techniczne projekty ofertowe obiektów papierniczych w kraju i za granicą, realizowanych następnie przez *Fampę*. Ponadto fabryka utrzymywała współpracę z *Pracownią Projektową Biura Generalnego Dostawcy ZEMAK* w Łodzi, *Centralnym Biurem Konstrukcji Maszyn* w Bytomiu, *Instytutem Celulozowo-Papierniczym* w Łodzi i *Instytutem Papiernictwa i Maszyn Papierniczych* Politechniki Łódzkiej oraz z innymi instytutami naukowymi⁶⁶.

W latach 60. podniósł się znacznie poziom techniczny maszyn *Fampy*, dzięki czemu zakład zyskiwał coraz więcej zleceń. Spowodowało to konieczność zwiększania zatrudnienia; z 1253 w 1964 r. do 1421 w 1968 r. Wzrastała również liczba pracowników grupy inżynieryjno-technicznej – z 362 w 1964 r. do 432 cztery lata później⁶⁷. Czołowymi konstruktorami byli wówczas, oprócz

J. Jerzykiewicza i Z. Krzewińskiego, inżynierowie: Mieczysław Jankowski, Adam Kubala, Mieczysław Łukasiak, Tadeusz Majcherski, Eugeniusz Pędziwiatr i Bonifacy Rusinek⁶⁸.

Ambitne plany rozwoju produkcji maszyn papierniczych były coraz bardziej ograniczane przez warunki lokalizacyjne. Istniejące hale fabryczne były zbyt małe by *Fampa* mogła zaspokoić krajowe zapotrzebowanie na maszyny (planowano wówczas dostawę 4 wielkich maszyn dla kombinatu w Kwidzynie) i części zamienne do urządzeń modernizowanych oraz w dalszym ciągu rozwijać produkcję na eksport. W latach 1976–1978 przedsiębiorstwo planowało zwiększenie produkcji o 50%. W celu realizacji zamierzeń powstał zamiysł budowy drugiego kompleksu hal fabrycznych, który miał być zlokalizowany w pobliżu cieplickiego dworca kolejowego. Przedsiębiorstwo uzyskało na ten cel kredyt w wysokości 200 mln zł⁶⁹. Wskutek pogorszenia sytuacji gospodarczej Polski, plany zrealizowano w niewielkim zakresie.

W latach 80. problemy polskiej gospodarki dotknęły również *Fampę*. W 1988 r. produkcja zakładu mierzona w tonach wynosiła zaledwie 56% produkcji z 1979 r. Jednocześnie malała liczba pracowników (z początkiem 1989 r. przedsiębiorstwo zatrudniało już tylko 971 osób), park maszynowy ulegał stopniowej dekapitalizacji, a terminy realizacji zamówień wydłużały się⁷⁰.

Od początku swej działalności do końca lat 80., pomimo okresowo pojawiających się trudności w kompletowaniu portfela zamówień, *Fampa* wyprodu-



Ryc. 4. Hala maszyn papierniczych w Kwidzynie (fot. B. Lambach-Jarmułowicz).

kowała 50 kompletnych ciągów do produkcji papieru oraz przeprowadziła ok. 60 poważnych modernizacji maszyn papierniczych⁷¹. Ponadto przedsiębiorstwo dostarczyło dziesiątki dużych urządzeń dla fabryk innych branż.

Osiągnięcia produkcyjne fabryki zyskiwały wysokie oceny władz, czego dowodem było przyznanie jej za lata 1968 i 1969 *Sztandaru Przechodniego Ministra Przemysłu Ciężkiego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców*. Ponadto za najlepsze wyniki produkcyjne, ekonomiczne i socjalne w grupie zakładów budowy maszyn ciężkich, przedsiębiorstwo otrzymało za rok 1969 *Sztandar Przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych*⁷². Kolejnym dowodem uznania władz dla *Fampy* oraz idącego za tym znaczenia politycznego w regionie, było powierzenie w 1981 r. stanowiska wojewody jeleniogórskiego Michałowi Mierzwie – dyrektorowi naczelnemu przedsiębiorstwa w latach 1964–1981. Przedstawiciele załogi *Fampy* wybierani byli do najwyższych władz partyjnych, związkowych, Rad Narodowych, Sejmu PRL oraz byli delegatami na zjazdy PZPR⁷³.

W 1980 r. wybuchły strajki, których efektem było powstanie *NSZZ Solidarność*. W Jeleniej Górze największą aktywność w akcjach protestacyjnych wykazywali pracownicy *Fampy*. Przywódcą strajków w regionie był Roman Niegosz⁷⁴. Fabryka zasłynęła również ze spotkania strajkujących robotników z przewodniczącym związku Lechem Wałęsą, które odbyło się w marcu 1981 r. w zakładowym klubie „Gencjana”⁷⁵. Po ponownej legalizacji *NSZZ Solidarność* w 1989 r. szybko wzrastał jego wpływ na przedsiębiorstwo, a w wyniku akcji przeprowadzonej w 1990 r. przez związkowych aktywistów, doszło do zmiany niewygodnego dla działaczy dyrektora naczelnego⁷⁶.

Przedsiębiorstwo w okresie Polski Ludowej prowadziło szeroko zakrojoną działalność socjalną. Partycypowało również w budowie osiedla mieszkaniowego, które w połowie lat 70. składało się z 38 bloków wielorodzinnych⁷⁷. Fabryka miała własny ośrodek wczasowy w Lebie, który od 1959 r. budowały ekipy z Cieplic. Początkowo były tam domki kempingowe, a w latach 70. postawiono mrowane piętrowe pawilony. W połowie lat 70. ośrodek na jeden turnus był w stanie przyjąć 250 osób; w sezonie co 2 tygodnie wyjeżdżała spod *Fampy* kolumna 4–5 autokarów z wczasowiczami do Leby⁷⁸.

Fampa odegrała znaczącą rolę w rozwoju szkolnictwa w Jeleniej Górze. Największym sukcesem w tej dziedzinie było utworzenie filii Politechniki Wrocławskiej. Już w 1963 r. powstał pod patronatem *Fampy* Punkt Konsultacyjny studiów zaocznych. Początkowo działał na terenie dzisiejszej szkoły nr 2 w Jeleniej Górze przy ul. Armii Krajowej 8, a potem w pomieszczeniach LO. W roku 1975 Politechnice przekazano pałac Schaffgotschów i uruchomiono kształcenie w kierunkach: elektrotechnika, maszyny robocze ciężkie i obróbka narzędzi oraz technologia budowy maszyn⁷⁹. Od tamtego czasu do dziś wielu absolwentów filii Politechniki zasila kadry fabryki maszyn papierniczych.

BELOIT POLAND S.A. 1991–2000

Zapoczątkowane w 1989 r. przemiany polityczno-gospodarcze stwarzały przedsiębiorstwom nowe szanse rozwoju. Kierownictwo *Fampy* mając świadomość pogarszającej się sytuacji, postanowiło wykorzystać zmiany w celu pozyskania kapitału na modernizację i rozwój. W 1990 r. przekształcono przedsiębiorstwo w spółkę akcyjną oraz rozpoczęto poszukiwania inwestora. Rozważano wybór jednej z kilku firm specjalizujących się w budowie maszyn papierniczych, w tym należącej do korporacji *Harnischfeger Industries INC* firmy *Beloit*, z którą *Fampa* współpracowała już od 26 lat. Na zakup akcji jeleniogórskiej spółki zorganizowano przetarg. Zwycięzcą została firma *Beloit*, która za 80% udziałów zapłaciła 7 mln dolarów i zobowiązała się w ciągu 7 lat zainwestować 15 mln dolarów. Spółka przyjęła nazwę *Beloit-Fampa S.A.*, którą w 1993 r. zmieniono na *Beloit Poland S.A.* Duży wpływ na decyzję *Beloita* o kupnie udziałów w polskiej spółce miały perspektywy ekspansji na rynek urządzeń dla przemysłu papierniczego w krajach odzyskujących niepodległość w wyniku rozpadu ZSRR, gdzie *Fampa* była doskonale znana i cieszyła się dobrą opinią. Warto dodać, że Amerykanie w obawie przed ewentualną zmianą ustroju w Polsce, skutkiem czego mogła być ponowna nacjonalizacja *Fampy*, zażądali gwarancji o spłacie kompensacyjnej w wysokości równej wartości rynkowej jej aktywów. Sprzedaż akcji spółki *Fampa S.A.* była w Polsce pierwszym przypadkiem prywatyzacji z udziałem kapitału zagranicznego przy zastosowaniu metody publicznego zaproszenia do rokowań. Stała się wzorem w przekształceniach własnościowych kolejnych polskich przedsiębiorstw. Prywatyzacja spółki oznaczała dla niej wprowadzenie nowych metod zarządzania oraz transfer najnowszych technologii (inżynierowie z Jeleniej Góry zyskali dostęp do baz danych *Beloita* oraz doświadczeń zdobywanych przez inne ośrodki badawczo-rozwojowe korporacji)⁸⁰.

W ramach prowadzonej restrukturyzacji, w 1991 r. wydzielono z przedsiębiorstwa służby pomocnicze (gospodarka narzędziowa, remonty i in.). W wyniku tego zmniejszyło się zatrudnienie z 911 osób na dzień 1 stycznia 1991 r. do 724 rok później⁸¹. Redukcja zatrudnienia nie przyniosła zatem znaczącego pogorszenia sytuacji ekonomicznej pracowników, gdyż większość zwolnionych z fabryki znalazło zatrudnienie w firmach utworzonych do jej obsługi.

W celu redukcji wydatków, firma pozbyła się również nadzoru nad mieszkaniami zakładowymi; budynki, które powstawały od schyłku XIX w. do lat 80. XX w., przy finansowym udziale Eugena Füllnera oraz *Fampy*, przekazano pod zarząd spółdzielni mieszkaniowej pod historyczną już nazwą „*Fampa*”⁸².

Realizując zobowiązania inwestycyjne, *Beloit* wprowadził w jeleniogórskiej fabryce zintegrowany system komputerowy „BEL-CADD” do projektowania urządzeń, sfinansował budowę dużej hali produkcyjnej, wyremontował obiekty fabryczne, zmodernizował obrabiarki oraz zakupił szereg nowych urządzeń. Poczynił również poważne inwestycje w ochronę środowiska. Przez wiele lat uno-

wocześniano zakładową odlewnię, jednak jej położenie w pobliżu centrum Jeleniej Góry sprawiało, że ze względów ekologicznych dalsze jej utrzymanie stawało się zbyt kosztowne. Z tego powodu w 1999 r. oddział zlikwidowano, a wykonywanie odlewów firma zleca odtąd m. in. zakładowi w Barcinku koło Jeleniej Góry⁸³.

W latach 1998–1999 doszło do znacznej redukcji zatrudnienia w fabryce, co było skutkiem m.in. likwidacji odlewni. Z początkiem 1998 r. przedsiębiorstwo zatrudniało jeszcze 517 osób, rok później 490, a w styczniu 2000 r. już tylko 419 pracowników⁸⁴. Biorąc pod uwagę redukcje przeprowadzane w firmie *Beloit Poland* w poprzednich latach oraz prowadzone restrukturyzacje zatrudnienia w innych jeleniogórskich zakładach (m.in. w sławnej *Celwiskozie*, w której w 1989 r. wstrzymano produkcję włókien wiskozowych⁸⁵), sytuacja na rynku pracy Jeleniej Góry stawała się coraz trudniejsza.

Od przejęcia *Fampy* przez korporację *Beloit*, do 2000 r. firma zrealizowała 93 kontrakty na budowę i modernizację maszyn, z czego aż 70 za granicą, m. in. w Austrii, Belgii, Chinach, Chorwacji, Czechach, na Filipinach, we Francji, w Hiszpanii, Indonezji, Niemczech, Rumunii, Szwecji, na Tajwanie, w Turcji, USA i Wielkiej Brytanii. Najwięcej zagranicznych zleceń – aż 21 napłynęło z papierni w Stanach Zjednoczonych⁸⁶. U schyłku lat 90. w Cieplicach wyprodukowano kilka maszyn do produkcji bibułki na papier toaletowy i ręczniki papierowe, dzięki czemu *Beloit Poland* zyskał opinię firmy specjalizującej się w konstruowaniu maszyn wytwarzających papiery higieniczne. W okresie przynależności do *Beloita*, jeleniogórski zakład realizował wszystkie kontrakty na budowę maszyn papierniczych w kooperacji z innymi oddziałami korporacji⁸⁷.

W 1994 r. *Beloit Poland* przejął 70% udziałów w firmie *Wamet-Celpa* w Świeciu nad Wisłą, która świadczyła usługi remontowe głównie największym polskim zakładom branży celulozowo-papierniczej. Zmieniono wówczas nazwę oddziału na *Beloit Fast Service*⁸⁸.

PMPOLAND S.A. – NAJNOWSZY ROZDZIAŁ W DZIEJACH ZAKŁADU

U schyłku lat 90. sytuacja finansowa korporacji *Beloit* uległa pogorszeniu. Jednym z tego powodów było zaangażowanie się jej w duży kontrakt w Indonezji i wynikłe stąd straty po wybuchu azjatyckiego kryzysu⁸⁹. Właściciel *Beloita*, *Harnischfeger Industries*, nie czekając na efekty wprowadzonego programu naprawczego wystawił całą korporację na sprzedaż. 12 stycznia 2000 r. kilka firm kupiło technologię, patenty, znaki i wzory użytkowe *Beloita*. Z powodu głównie nadprodukcji w dziedzinie maszyn papierniczych nikt nie był zainteresowany zakładami po amerykańskiej korporacji w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Austrii i Polsce, z których niektóre zamknięto⁹⁰. Zakład w Jeleniej Górze, ratując się przed likwidacją, musiał znacznie zmniejszyć zatrudnienie; spośród 415 oso-

bowej załogi zwolniono w lutym 2000 r. aż 176 pracowników. Owcześnie sytuacja zakładu stała się przyczyną trudności wielu mniejszych miejscowych firm, dla których współpraca z *Beloitem* była głównym źródłem dochodów⁹¹.

W wyniku zabiegów kierownictwa zakładów w Polsce, grupa menadżerów likwidowanej firmy *Beloit* postanowiła przejąć fabryki. W tym celu zgłosiła w prowadzącym postępowanie upadłościowe amerykańskim sądzie w Delaware chęć zakupu zakładów w Polsce, na co uzyskała zgodę. 11 sierpnia 2000 r. nastąpiło formalne przejęcie udziałów *Beloit Poland S.A.* przez spółki: *Braaten Company Limited* z USA (49%) i *Inwestycja 2000* z Polski (51%). Z powodu wcześniejszej sprzedaży firmom konkurencyjnym znaków *Beloita*, zaistniała konieczność zmiany nazwy spółki. Uregulował to nowy statut wprowadzający nazwę *PMPoland S.A.* (będącą skrótem od słów *Producent Maszyn Papierniczych*)⁹².

Nowa firma ukończyła budowę dwóch dużych maszyn wytwarzających papiery higieniczne dla koncernu *Fort James* w Turcji i spółki *Omega Papier GmbH* w Niemczech oraz zyskała wiele kolejnych kontraktów na modernizację maszyn papierniczych. W 2002 r. wybudowała dla firmy *Frantschach Štėti* w Czechach maszynę do produkcji jednostronnie gładkich papierów. Była to pierwsza od 1990 r. dostawa pod klucz (za wyjątkiem podzespołów sekcji suszącej) całej maszyny papierniczej. W 2003 r. *PMPoland S.A.* podpisał kolejne kontrakty na modernizację maszyn papierniczych, m. in. we Francji, Niemczech oraz Polsce, co umocniło jego pozycję na rynku producentów maszyn papierniczych. Od upadku *Beloita* do końca 2003 r. jeleniogórska firma zrealizowała 22 duże kontrakty dotyczące budowy lub modernizacji maszyn papierniczych w Polsce oraz w Belgii, Czechach, Kanadzie, Francji, Holandii, Niemczech, Szwecji, Turcji i USA⁹³.

W 2001 r. firma rozpoczęła tworzenie organizacji *PMP Group*, której działalność skupia się głównie na przebudowach istniejących maszyn papierniczych, dostawach nowych maszyn i urządzeń oraz wszelkiego rodzaju usługach serwisowych. Zadaniem grupy jest także współpraca z firmami spoza branży papierniczej. Obok *PMPoland S.A.* w jej skład wszedł wówczas *PMP Fast Service* w Świeciu oraz utworzony w obiektach przy ul. Wojewódzkiej (obok cieplickiego dworca kolejowego) *PMP Konmet*. W tym samym roku spółka kupiła fabrykę w miejscowości Xian w Chinach, na bazie której powstał *PMP Xibe Roll Covering Co*. Utworzono także przedstawicielstwa w USA, Niemczech i Czechach⁹⁴.

* * *

Już od ćwierćwiecza malało znaczenie fabryki maszyn papierniczych dla miejscowych papierni. Ostatnim poważnym przedsięwzięciem zrealizowanym przez jeleniogórską firmę była modernizacja maszyny papierniczej w Piechowicach, przeprowadzona w 1991 r. Powodem obserwowanej sytuacji był brak środków na inwestycje w okolicznych zakładach papierniczych. Ponadto powiat

jeleniogórski już w drugiej połowie XX w. stał się mniej atrakcyjny dla branży papierniczej, co było skutkiem polityki lokowania nowych inwestycji na obszarach nizinnych, w pobliżu dużych rzek i w oddaleniu od większych miast. Tendencja ta utrzymuje się nadal i wiele wskazuje na to, że *PMPoland S.A.* w najbliższej przyszłości nie przyczyni się do odbudowy świetności branży papierniczej w okręgu jeleniogórskim.



Ryc. 5. Maszyna dla firmy *Frantschach Štětí* w Czechach wybudowana w 2002 r.

Przypisy

¹ W związku z rocznicą Muzeum Papiernictwa, przy finansowym wsparciu firmy *PMPoland S.A.*, w 2004 r. wydało trójjęzyczny album mojego autorstwa *150 lat H. Füllner, Fampa, Beloit Poland, PMPoland* (teksty w j. polskim, angielskim i niemieckim). Opracowanie to zostało zaadresowane do klientów i współpracowników firmy, co wymuszało prezentowanie dziejów zakładu w sposób popularno-naukowy. Od chwili wydania albumu spotkałem się z wieloma opiniami, że warto przedstawić temat w sposób naukowy, co stało się zachętą do napisania poniższego artykułu.

² Kazimiera Małeczyna: *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 148–151.

³ Maciej Szymczyk: *Dzieje jeleniogórskiego ośrodka przemysłu papierniczego (cz. 1 do 1945 r.)*. „Rocznik Jeleniogórski” (dalej „RJ”), 2001 t. XXXIII, s. 96–107.

⁴ Kurt J. Haunreiter: *200th Anniversary of the Paper Machine. The First Hundred Years*. „Tappi Journal” 1997, nr 10, s. 86–96; Wacław De Tournelle:

Technologie papieru. Łódź 1949, s. 99; R.H. Clapperton: *The Paper-making Machine. Its Invention, Evolution and Development*. Oxford 1967, s. 18–23.

⁵ W Muzeum Techniki w Berlinie znajduje się dokładna kopia maszyny Roberta, jedna z nielicznych na świecie przystosowana do produkcji papieru. Urządzenie to przy energicznym kręceniu korbą jest w stanie wyprodukować w ciągu minuty wstęgę papieru o długości około 2,5 m.

⁶ R.H. Clapperton: dz. cyt., s. 30.

⁷ Grażyna Kurdynańska: *Pierwsza maszyna papiernicza*. „Przegląd Papierniczy” (dalej „PP”), 1981, nr 7–8, s. 290; W. De Tournelle: dz. cyt., s. 107.

⁸ W. De Tournelle: dz. cyt., s. 131.

⁹ Edward Szwarcsztajn: *Technologie papieru*. Cz. 1. Warszawa 1963. s. 18.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Takie maszyny wyprodukowała wówczas m.in. firma H. Füllner z Ciepliec. *Empfängerliste u. Zeugnisse über Papiermaschinen, Kartonmaschinen, Langsiebpappmaschinen und Langsiebtw(sserungs)maschinen*. H. Hüllner Warmbrunn. Wydanie po 1914 r., s. 11.

¹² Rolisław Rogut: *Zarys historyczny rozwoju maszyn papierniczych*. „PP”, 1991, nr 6, s. 227.

¹³ G. AntonoFF: *Herstellung von Sackpapier. Sonderdruck aus „Zellstoff und Papier”*, 1938, nr 3, s. 3.

¹⁴ „PP” 2002, nr 9, s. 494, 571.

¹⁵ Arkadiusz Damas: *Napędy wielosilnikowe maszyn papierniczych*. „PP”, 1991, nr 2, s. 69–75.

¹⁶ R. Rogut, dz. cyt.

¹⁷ Granica Ciepliec i Malinika przechodziła pomiędzy warsztatem Füllnera i szlifiernią Enge’go, zatem obydwie zakłady sąsiadowały ze sobą. Odtąd tereny przedsiębiorstwa leżały w dwóch miejscowościach; w Cieplicach znajdowała się siedziba firmy, a w Maliniku zakład produkcyjny. Sytuacja ta uległa uproszczeniu dopiero w 1941 r., kiedy to Malinik stał się formalnie częścią Ciepliec. Jednak do tego czasu w materiałach informacyjnych podawano, że firma znajduje się w bardziej znanych Cieplicach. W 1976 r. Cieplice włączono do Jeleniej Góry i odtąd podaje się, że fabryka maszyn papierniczych znajduje się w tym mieście.

¹⁸ H. Füllner: *Maschinenbauanstalt*. „Der Papierfabrikant”, 1908, nr 25, s. 1419–1434.

¹⁹ *Empfängerliste u. Zeugnisse ...*, s. 3–21.

²⁰ Tamże, s. 1., s. 1, 3–29.

²¹ H. Füllner: *Maschinenbauanstalt ...*, s. 1426.

²² Oswald Stenzel: *Ortsgedenkbuch von Herischdorf im Riesengebirge*. Herischdorf 1938, s. 92.

²³ H. Füllner: *Maschinenbauanstalt ...*, s. 1426.

²⁴ *50jähriges Berufsjubiläum des Herrn Geheimen Kommerzienrat Dr.-Ing. Füllner in Warmbrunn*. „Der Papier-Fabrikant”, 1919, nr 15, s. 308.

²⁵ O. Stenzel: dz. cyt., s. 93.

²⁶ Tamże.

²⁷ Eugen Füllner (nekrolog). „Wochenblatt für Papierfabrikation (dalej „W.f.P.“), 1925, nr 24, s. 736

²⁸ D. S c h r i f t l : 75 Jahre Füllnerwerk, Warmbrunn. „W.f.P.“, 1929, nr 28, s. 861–862.

²⁹ Kronika Fabryki Maszyn Papierniczych Fampa w Cieplicach Śl. Zdr. Maszynopis (w zbiorach PMPoland S.A.).

³⁰ Peter S t r o b l : *Drei Generationen einer österreichischen Familie von Papieringenieuren und ihre Verbindung zur Papiermaschinenfabrik in Cieplice – Bad Warmbrunn*. Juni 2004, opracowanie niepublikowane, w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju.

³¹ *Auszug aus der Lieferliste Papier-, Karton- und Zellstoffrocken-Maschinen*. Prospekt nr 221, wydanie z 1938 r., s. 5–9.

³² Tamże, s. 9–10.

³³ O. S t e n z e l : dz. cyt., s. 94.

³⁴ „W.f.P.“, 1935, nr 5, s. 85.

³⁵ „W.f.P.“, 1937, nr 12, s. 234.

³⁶ „W.f.P.“, 1938, nr 52, s. 1136.

³⁷ *Auszug aus der Lieferliste ...*, s. 10–12.

³⁸ G. Antonoff: dz. cyt.

³⁹ *Versuchs-Anlagen für die Zellstoff- und Papierindustrie*. Prospekt nr 247, wydanie z 1940.

⁴⁰ Na podst. informacji Ludomira F i e d o t a – Dyrektora Naczelnego Fampy w latach 1981–1990.

⁴¹ „W.f.P.“, 1942, nr 13, okładka czasopisma (ogłoszenie o powstaniu firmy *Dörries-Füllner*).

⁴² *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*: Pod red. Cz. P i l i c h o w s k i e g o . Warszawa 1979, s. 138.

⁴³ *Birkner. Handbuch der Papierindustrie Europas*. Darmstadt 1960, reklamy na s. VIII 120 i następnaj.

⁴⁴ *Słownik geografii turystycznej Sudetów*. Pod red. Marka S t a f f y . Tom 4, *Kotlina Jeleniogórska*, s. 39.

⁴⁵ List bylego dyr. zakładu Karla Z e i t s c h a do Hermanna C o l o m b o (kontrahenta i przyjaciela) z dnia 12.09.1946 r. (oryginał w kolekcji Petera S t r o b l a z Linzu) w: P. S t r o b l : *Drei Generationen einer österröichischen Familie von Papieringenieuren ...*

⁴⁶ W okresie PRL nie wskazywano na armię radziecką jako sprawcę unicestwienia zakładu w 1945 r. Wzmianka o wywiezieniu fabryki przez wyzwolicieli podana jest dopiero w artykule N. W i e c z o r k a , wieloletniego pracownika *Fampy*; *Beloit Poland* oraz *PMPoland*. Norbert W i e c z o r e k : *Nasze korzenie. Początki nowej historii*. „Tu i Teraz”, Pismo wydawane przez i dla pracowników PMPGroup, Grudzień 2001, s. 8.

⁴⁷ Przed drugą wojną światową Polska miała niewielkie doświadczenie w konstruowaniu maszyn dla przemysłu papierniczego. Wprawdzie firma Josephy z Bielska wyprodukowała kilka maszyn papierniczych (głównie dla fabryk w Kaletach i Włocławku), a *Huta Zgoda* w Świętochłowicach wytwarzała tekturówki, podzespoły suszące do od-

wadniarek celulozy i kalandry do gładzenia papieru, jednak w czasie wojny obie firmy zaniechały produkcji urządzeń dla przemysłu papierniczego.

⁴⁸ *Kronika Fabryki Maszyn Papierniczych ...*; List K. Zeitscha do H. Colombo.

⁴⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), *Zemak*, sygn. 21-2, *Monografia Fampy*, s. 1.

⁵⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze, *Fabryka Maszyn Papierniczych Fampa w Jeleniej Górze*, sygn. 13, s. 1–2.

⁵¹ *Kronika Fabryki Maszyn Papierniczych ...*, s. 4.

⁵² AAN, *Zemak*, sygn. 23/7, Zeszyt zawierający dane o zatrudnieniu w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Budowy Maszyn Ciężkich. Lata 1949–1954. Bez numeracji stron, tabela zatrudnienia „F.M.P. – Cieplice”.

⁵³ *Kronika Fabryki Maszyn Papierniczych ...*.

⁵⁴ *Manufacturing Program and Reference List Beloit FAMP A S.A.* Jelenia Góra 1991, s. 8–9.

⁵⁵ Czesław Margas: *Kronika roku 1956*. „RJ” 1974, s. 104.

⁵⁶ *Mgr inż. Jerzy Jerzykiewicz (1923–2000). Żałobnej karty*. „PP” 2000, nr 5, s. 300.

⁵⁷ N. Wiczorek: *Nasze korzenie*. Cz. 6, *Wielka Czwórka*. „Tu i Teraz”, Kwiecień 2003, s. 4.

⁵⁸ Wacław Jędrzejewski: *Produkcja maszyn papierniczych w Polsce*. „PP”, 1971, nr 8, s. 270–271.

⁵⁹ W 1958 r. dla zakładu w Jeziornie *Fampa* skonstruowała podobną maszynę do urządzenia sprzed 8 lat. Wówczas pierwsze urządzenie przemianowano na *Pamela I*, a drugie nazwano *Pamela II*. *Manufacturing Program ...*, s. 8–11.

⁶⁰ Maria Jaromłukowa: „*Pamela*” była pierwsza. „Nowiny Jeleniogórskie”, 1970, nr 12. Wokół pierwszej maszyny wyprodukowanej po wojnie w Cieplicach narosło sporo nieporozumień. Najczęściej błędnie datowano jej powstanie. W opracowaniu Jerzego Tucholskiego: *Jeleniogórski przemysł kluczowy na progu drugiego ćwierćwiecza*, „RJ”, 1970, t. 8, s. 25, autor podał rok 1962. Z kolei w publikowanej w *Kronice* „RJ” (1963 r., t 3, s. 129) datowano *Pamelę* na 1947 r. (wówczas zakład jeszcze nie był w stanie realizować takich urządzeń). Ponadto omyłkowo podano, że maszyna miała 8 m szerokości. Na początku lat 50. największe i najnowocześniejsze na świecie maszyny papiernicze, powstające w USA, miały szerokość rzędu 6 m, zatem skonstruowanie w Polsce urządzenia o szerokości 8 m. było wówczas niemożliwe. Błędne informacje powielano w późniejszych opracowaniach dotyczących historii cieplickiej fabryki.

⁶¹ *Manufacturing Program ...*, s. 6–25.

⁶² Tamże, s. 8.

⁶³ W. Jędrzejewski: dz. cyt., s. 271.

⁶⁴ *Fabryka Maszyn Papierniczych „FAMPA”*. Rozmowa z dyrektorem naczelnym Fampy mgr inż. Ludomirem Fiedotem. „PP”, 1989, nr 6, s. 214–217.

⁶⁵ *Manufacturing Program ...*, s. 12–25.

⁶⁶ W. Jędrzejewski: dz. cyt., s. 271–272.

⁶⁷ AAN, Zemak, sygn. 23/7, Zeszyt zawierający dane na temat zatrudnienia, wydajności pracy i wynagrodzeń. Tabela z wykonaniem planu zatrudnienia w latach 1964–68.

⁶⁸ Na podst. informacji Norberta W i e c z o r k a , w latach 1981–1988 Dyrektora d/s Technicznych *Fampy*, obecnie Specjalisty ds. Projektu i Bezpieczeństwa Wyrobu *PMPoland S.A.*

⁶⁹ *Dziś i jutro Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach. Wywiad z kierownictwem zakładu*, „PP” 1976, nr 6, s. 212–213.

⁷⁰ Włodzimierz H a j d u k : *Przekształcenie „FAMPY”*. „PP”, 1991, nr 5, s. 163–167.

⁷¹ *Manufacturing Program ...*, s. 12–25.

⁷² *Kronika Fabryki Maszyn Papierniczych ...*, s. 17–23.

⁷³ Na podst. informacji N. W i e c z o r k a .

⁷⁴ *Kalendarium Cieplic*, strona internetowa: www.cieplice.jgora.pl/dawnedzieje/kalendarium/kalendarium1.htm.

⁷⁵ Na podst. informacji L. F i e d o t a .

⁷⁶ Na podst. informacji N. W i e c z o r k a .

⁷⁷ *XXX. Fabryka Maszyn Papierniczych w Cieplicach Śląskich FAMPY*, Jelenia Góra 1976, s. 2.

⁷⁸ Tamże, s. 14.

⁷⁹ *Kalendarium Cieplic. ...*

⁸⁰ W. H a j d u k : dz. cyt., s. 163–167.

⁸¹ Na podst. informacji Działu Kadr *PMPoland S.A.*

⁸² Na podst. informacji N. W i e c z o r k a .

⁸³ Na podst. informacji Zbigniewa O l e j n i k a , Dyrektora Handlowego i Marketingu *PMPoland S.A.*

⁸⁴ Na podst. informacji Działu Kadr *PMPoland S.A.*

⁸⁵ Informacje ze strony internetowej: www.jelchem-tworzywa.pl.

⁸⁶ *Beloit Poland Major References List 1997–2002* (materiały *PMPoland S.A.*); *PMP & Beloit Poland Major References List 1991–2000* (materiały *PMPoland S.A.*).

⁸⁷ Na podst. informacji Z. O l e j n i k a .

⁸⁸ *Beloit Fast Service*. Wywiad z Bogusławem D o b r o s i e l s k i m , dyrektorem *Beloit Fast Service*. „Beloit. Biuletyn Informacyjny”, styczeń 1996, nr 3, s. 2.

⁸⁹ Zbigniew M a n u g i e w i c z : *Beloit Poland S.A. w natarciu*. „PP”, 1999, nr 9, s. 596–597.

⁹⁰ Z. M a n u g i e w i c z . *Wymuszona zmiana nazwy PMPoland*. „PP”, 2000, nr 10, s. 571–573.

⁹¹ Beata M a l y : *Miała być Ameryka. Jeleniogórski „Beloit” ma zamiar zwolnić 1/3 załogi*. „Gazeta Wrocławska” 2 lutego 2000 r.

⁹² Z. M a n u g i e w i c z : *Wymuszona zmiana nazwy*.

⁹³ *PMP & Beloit Poland Major Reference List 1997–2003*.

⁹⁴ Na podst. informacji Mai M e j s n e r , Kierownika Działu Marketingu *PMPoland S.A.*

Recenzent: prof. dr hab. Jerzy Pilatowicz

Maciej Szymczyk

A CENTURY AND A HALF OF PAPER-MACHINE-BUILDING
AT JELENIA GÓRA-CIEPLICE (BAD WARMBRUNN)

In 1854 Heinrich Füllner established a repair shop for paper-making machines at Cieplice Śląskie (Bad Warmbrunn). Ten years later, Füllner constructed the first complete paper-making machine. As time went by, his machines gained renown in Silesia and other regions of Germany, of which Silesia was then a part. At the turn of the 19th and 20th centuries, thanks to awards it gained at international fairs, the plant, managed by Eugen Füllner, already had customers in a majority of European countries, as well as in both the Americas and in Asia.

During World War Two, the paper-making machine plant used the labour of POWs of various nationalities (including Poles, Russians and Ukrainians). There were cases of the prisoners being executed by firing squad or by hanging.

In 1945, all the machinery from the plant at Cieplice was seized by the Soviet Army. After the empty plant was taken over by the Polish authorities, technical documentation for the construction of paper-making machines was found. A decision was made to rebuild the plant, as the extent of war-time damage to paper mills in the country was very significant. The construction of the first paper-making machine at the plant, renamed *Fampa*, began in 1950, and over the subsequent years the plant became a major supplier of equipment for the paper industry in Poland and other Comecon (CMEA) countries. In 1964, *Fampa* bought a licence from the American-British company *Walmsleys-Beloit* for the production of the most modern paper-making machines of that time; machines produced under the licence were later installed in paper mills at Kostrzyn, Świecie, Myszków and Kwidzyn and in many paper mills in the countries of the Communist bloc.

In 1991 most of the firm's stock was bought by the American firm *Beloit*; since 2000 the plant has been owned by the Polish-American company *PMPoland S.A.* The firm has branches and agencies in Poland, USA., China, Germany and the Czech Republic. It specializes in the delivery and modernization of paper-making machines and other kinds of equipment for the paper industry.